

ALEKSANDER Z HALES

Summa fratris Alexandri, I, n. 103

(wyd. Quaracchi, 1924 - 1948, s. 162 n.). Za : P. Böhner, E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej. Od Justyna do Mikołaja Kuzańczyka*, przekł. S. Stomma, Warszawa 1962, s. 460 – 462.

"O pięknie

U św. Augustyna (Quaestio 83) dobro dwojako jest rozumiane, w sensie godności i w sensie pożyteczności. Godnym nazywamy to, co samo w sobie przez nas jest pożądane, a użytecznym to, co do czegoś innego jest odnoszone. Godnością nazywamy ponadmysłowe piękno, które określamy jako czysto duchowe, pożytecznością zaś Opatrzność Boską. Dlatego chociaż wiele jest rzeczy widzialnych, które są piękne, nie uważamy ich jednak za godne we właściwym znaczeniu, natomiast piękno samo, od którego wszystko, co jest piękne, pochodzi, w żaden sposób nie jest widzialne. Tak samo wiele jest rzeczy widzialnych, które są pożyteczne, ale pożyteczność, przez którą one dla nas są pożyteczne i którą my Opatrznością Boską nazywamy, nie jest widzialna. Wynika z tego, że dobro, o ile jest godnością, identyfikuje się z pięknem, chociaż wzięte jako pożyteczność nie jest z nim tożsame. Zachodzi jednak różnica. Otóż piękno jest dyspozycją ku dobru, o ile to sprawia przyjemność w postrzeganiu, dobro natomiast dotyczy dyspozycji, o ile raduje uczucie. Jest to różnica widziana od strony przyczyny celowej. Natomiast wzięte od strony przyczyny sprawczej dobro pochodzi od przyczyny nierozdzielnie (bez rozdzielenia dokonania i możliwości), piękno natomiast pochodzi od przyczyny w rozróżnieniu. Dlatego Dionizy powiada: "Dobro pierwsze nazywane jest ozdobą, gdyż przez nie każdy byt otrzymuje właściwą sobie ozdobę". Także i w przyczynie wzorczej różnią się one w podobny sposób. Dobro nazywa się wzorem ze względu na zgodność, o tyle, o ile cel jest jakby sztuką i regułą dla działania zdążającego do jakiegoś celu. Dlatego mówi Dionizy w księdze *O imionach Bożych*: "Światło ponadmysłowe nazywane jest dobrem", i dalej: "Wszystkie ponadmysłowe istoty zbiera ono i w jedno wiąże. Gdyż tak jak niewiedza wpływa dzieląco na błądzących, tak obecność światła ponadmysłowego działa wiążąco i jednocząco na oświeconych, a nawet zwracając ich ku prawdziwemu bytowi". Piękno zaś nazywa się prawzorem, o ile jest sztuka rozróżniania i harmonii poszczególnych rzeczy. Toteż powiada Dionizy: "Ono jest wzorem, wedle którego wszystkie rzeczy są rozróżniane".

Gdy chodzi o drugi zarzut, trzeba stwierdzić: Augustyn definiuje piękno widzialne, czyli cielesne. Orzekamy to o pięknie cielesnym, czyli widocznym, o ile prowadzi ono do piękna ponadmysłowego, czyli duchowego. Jak bowiem "piękno ciało pochodzi z harmonii i kompozycji części", tak piękno duchowe z harmonii i ładu sił duchowych, a w Bóstwie ze świętego porządku Osób Boskich, przez to, że pierwsza Osoba nie pochodzi od żadnej innej, od niej pochodzi druga przez zrodzenie, a od nich obu trzecia przez emanację."